

CHOSZCZNO - ROD - Trzymają się razem

01.04.2014.

CHOSZCZNO. Sobotnie walne zebranie Rodzinnych Ogrodów Działkowych im. Stefana Czarnieckiego zdominował temat nowej ustawy. – Możecie spokojnie spać. W Choszczynie nikt nie zamierzał i nadal nie zamierza zabierać wam działek – tłumaczył zebranym burmistrz ROBERT ADAMCZYK. Prezes ZDZISŁAW KAMIŃSKI widzi w ustawie dużo wad. – By zorganizować kolejne zebranie będziemy musieli wysłać 500 listów poleconych. Każdy kosztuje 4,20 zł. Drugi raz tyle samo. I po co, skoro my wiemy, że do tych zebrań nie dojdzie. To jest najzwyczajniejsze wyrzucanie pieniędzy w błoto – grzmiał na zebraniu.

Nim na sobotnim walnym zebraniu członków Rodzinnych Ogrodów Działkowych im. Stefana Czarnieckiego doszło do szerokiego komentowania nowej ustawy o ROD-ach, nagrodzono tych, którzy angażują w pracy społecznej na rzecz działkowców, a także dbają o to, aby ich ogródki wyglądały jak najlepiej. Srebrnymi odznakami „Zasłużony działkowiec” odznaczono: MIROSŁAWA STĘPNAKOWSKA, ANNA OPALA, KAZIMIERA KUSIAK-TOMCZAK, TADEUSZ CURYŁO, HENRYK KOWALSKI, JERZY WOJCIECHOWSKI, TADEUSZ GUZEK i DANUTA BEGER. Medal pamiątkowy „Zasłużony dla powiatu” odebrał ZBIGNIEW SIERAKOWSKI. Puchary za najlepiej utrzymane działki w 2013 roku trafiły w ręce: ALINY i ALEKSANDRA STREJKÓW, JÓZEFA OLEJNIKA, JÓZEFY i ALEKSANDRA GŁOWACZÓW, RYSZARDA HAWRYLEWICZA i JANA KACPRZAKA. – To bardziej zasługa mojej mamy niż moja – R. Hawrylewicz zdradził, że urodę działki tworzy jego mama.

Problemy znikają

- Nasze ogrody dobrze stoją – tak prezes ZDZISŁAW KAMIŃSKI rozpoczął swoje sprawozdanie z ostatniego roku działalności. Wskazując na pieniądze, które wydali podkreślił, że dzięki zakupowi specjalnego węża zmeliorowano 10 działek. Dodał, że wyremontowano też biuro ROD, a także odmulona została rzeka Stobnica. – Dzięki temu spadł jej poziom i nie zalewa naszych działek – tłumaczył prezes. Bardzo niepokojącym faktem jest to, że w ostatnim okresie nasiliły się, najpierw kradzieże, potem włamania, a niedawno ktoś podpalił dwie altanki. – W czasach gdy wszystko drożeje, taka wiadomość jest na wagę złota – pani Mirosława bardzo chwali pracę obecnego zarządu i na dowód przytacza to, że od tego roku za wywóz śmieci będą płacić nie 5 a 3 złote, natomiast opłata za działkę utrzymana zostanie na dotychczasowym poziomie. Cieszy ją też to, że proponowany jest remont hydroforni. Prezes kończąc swoje wystąpienie podkreślił, że bardzo dobrze współpracuje się im z burmistrzem ROBERTEM ADAMCZYKIEM. Włodarz miasta jako pierwszy nawiązał do tematu nowej ustawy o ROD-ach. – Zapewniam państwa, że w Choszczynie nikt nigdy nie zamierzał porywać się na tereny, na których znajdują się wasze działki – mówił burmistrz. Przypomniał też o problemie ze ściekami, które pojawiały się w czasie awarii na ul. Kanałowej lub podczas większych opadów. – Zbudowana została ponad 20 lat temu na potrzeby tylko tej części miasta, gdzie znajdują się wasze ogrody, ale jak już przyłączono do niej nowo wybudowane budynki, a także Zamęcin, Gleżno i Zwierzyn, to już nie była w stanie tego przerobić – R. Adamczyk podkreślił, że remont trzech przepompowni kosztował około 2,5 mln zł. Ta inwestycja ma też zlikwidować nieprzyjemne zapachy, które czuć w okolicy Zielnej i Kanałowej. Działkowcy chyba jako pierwsi w mieście dowiedzieli się też o tym, że obok budowanej komendy policji już niebawem rozpocznie się

budowa stacji pogotowia ratunkowego. Obydwa budynki mają być ukończone do końca br.

Jedni za, drugim to nie obchodzi

Nowa ustawa o rodzinnych ogródkach działkowych u jednych wzbudza dużo emocji, innych zupełnie nie interesuje. – Działkę uprawiam od 24 lat i ani przez chwilę nie przyszło mi na myśl, żeby chodzić na jakieś zebrania. Płacę i chcę mieć święty spokój, tym bardziej na mojej działce – WIESŁAW DREWICZ mówi, że jeszcze ani razu nie był na zebraniu działkowców.

Inni, choć za bardzo nie łapią o co w tej ustawie chodzi, wyzywają na czym świat stoi. Przeklinają rząd i polityków. Na zebraniu o nowej ustawie bardzo dużo mówiła GENOWEFA NOWACKA z wojewódzkiego zarządu PZD. – Nasza organizacja stała się stowarzyszeniem ogrodowym, a ustawa zmusza nas do przeprowadzenia zebrań, na których członkowie zdecydują o ich przyszłości – mówiła. Tłumaczyła też, że nowe przepisy mówią m.in. o tym, iż działkę można przekazać w spadku, np. rodzinie. Ustawowe zapisy denerwują Z. Kamińskiego. Np. to, że powiadomienia o wspomnianym wyżej zebraniu każą im wysłać listem poleconym. – Nas jest prawie 500 członków. Jeden list polecony kosztuje 4,20 zł. Ustawa mówi, że na tym zebraniu musi być co najmniej 50 proc. członków. Oczywiście nie dojdzie ono do skutku. Potem ponownie do wszystkich, bo określony jest termin i warunki drugiego zebrania… Żeby wypisać 500 powiadomień, to będę musiał siedzieć z tydzień. A wie pan ile trzeba zapłacić za zwrot listu poleconego…? 6,30! – Z. Kamiński wymownie puka w czoło i wylicza, że akurat ich będzie kosztowało to ponad 6 tys. zł. - Z tym pukaniem to ma rację, bo w naszej sytuacji nic to nie zmieni – mówią działkowcy i brawami przyjęli jego zapewnienie, że pojedzie do Szczecina i sam spróbuje przekonać władze do tego… aby pozwoliły na tańszą formę.

Tadeusz Krawiec

W Polsce działa 4,6 tys. ogrodów na areale 43 tys. hektarów wartych miliardy złotych.

Choszczeńskie ROD im. S. Czarnieckiego gospodarują na areale 16,82 ha i liczą 489 działkowców.

{gallery}rod_zebranie_2014{/gallery}